

Sygn. akt I C 2745/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Protokolant: Jakub Korzeniewski

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa J. O.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. O. kwotę 37.041,05 zł (trzydzieści siedem tysięcy czterdzieści jeden 5/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 19.211,24 zł od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz od kwoty 17.829,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 5 lipca 2017 r. do dnia zapłaty;

II zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.078,00 zł (sześć tysięcy siedemdziesiąt osiem) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800,00 zł tytułem zastępstwa procesowego.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Sygn. akt I C 2745/16

UZASADNIENIE

Powód J. O. skierował pozew przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 17.571,33 zł z odsetkami ustawowymi za

Uzasadniając pozew wskazał, że 7 września 2013r. doszło do wypadku spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w towarzystwie ubezpieczeń będącego poprzednikiem prawnym pozwanego. Powód jadąc rowerem został potrącony przez samochód. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała. Na dochodzoną pozew kwotę składa się zadośćuczynienie (15.500 zł) i odszkodowanie (1.802,33 zł +1.134 zł) tytułem kosztów leczenia i opieki osób trzecich.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od powoda.

Roszczenie o zadośćuczynienie pozwany zakwestionował co do wysokości, natomiast w zakresie odszkodowania pozwany zarzucił, że powód nie udowodnił, aby poniósł szkodę majątkową. W zakresie żądania przez powoda zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz utraconego zarobku pozwany zakwestionował roszczenie co do wysokości.

Pozwany wskazał, że przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 7.500 zł, którego funkcja kompensacyjna została w całości spełniona.

Pozwany podał też, że różnica pomiędzy wynagrodzeniem otrzymanym przez powoda w okresie niezdolności do pracy, a wynagrodzeniem należnym w wypadku świadczenia pracy wynosiła 903,92 zł. Pozwany przyznał też powodowi odszkodowanie z tytułu opieki osób trzecich w wysokości 2.646 zł. Żądania wyższej kwoty powód nie udowodnił, w tym też że w okresie niezdolności powoda do pracy stawka za godzinę opieki wynosiła 10 zł. Odnosząc się do żądanych kosztów leczenia pozwany wskazał, że powód nie wyjaśnił, czym są karnety, których refundacji dochodzi. Nadto nie wykazał związku poniesienia wydatków na zakup C. E. S., leku nasennego oraz roztworu S. z obrażeniami powypadkowymi.

Pozwany zgłosił wniosek ewentualny o zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2017r. powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia kwoty 37.041,05 zł, w tym kwoty 19.211,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2014r., a od dnia 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, natomiast od kwoty 17.829,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma procesowego.

Powyższe pismo zostało pozwanemu doręczone w dniu 4 lipca 2017r. (k. 122)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 września 2013r. 64-letni powód jadąc rowerem ścieżką rowerową został potrącony przez samochód. Powód wskutek uderzenia doznał wielołamowego złamania głowy kości ramiennej prawej ze zwichnięciem tylnym. Tego samego dnia w Wojewódzkim Szpitalu (...) w O. dokonano operacyjnej odłamów głowy kości ramiennej prawej i stabilizacji płytą blokowaną i śrubami kaniulowanymi. W dniu 10 września 2013r. powód został wypisany do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej.

(okoliczności niesporne – dokumentacja medyczna - k. 11-26)

W okresie rekonwalescencji powód był nieporadny. We wszystkich czynnościach samoobsługowych przez okres ok. 4 tygodni wymagał pomocy osób trzecich. Powód nie mógł samodzielnie skorzystać z toalety, sam podnieść się z łóżka, wstać, ubrać się i rozebrać. Wymagał pomocy również przy spożywaniu posiłków. W okresie 2 tygodni po wypisie ze szpitala pomocy udzielała mu córka – K. A., która w tym celu pozostała w O.. Następnie pomocy udzielała mu żona. Ona też wykonywała u powoda serię zastrzyków przeciwzakrzepowych S.. Podobne usługi opiekuńcze wykonywane przez pracownikówM. (...) w O. są obciążone odpłatnością w wysokości 13,35 zł. Po 6 tygodniach od wypadku powód odbył 3-tygodniową rehabilitację. Trzy razy wyjeżdżał też do sanatorium celem dalszego usprawnienia. Wierząc w możliwość powrotu do sprawności powód, oprócz planowej rehabilitacji, podjął również leczenie prywatnie, za co zapłacił 512 zł. Za serię zastrzyków przeciwzakrzepowych S. powód zapłacił 685 zł. Zakup pozostałych leków wiązał się z poniesieniem wydatku rzędu 584,38 zł.

(dowód: zeznania świadka K. A. - k. 82, zeznania świadka D. O. – k. 82v-83, zeznania powoda – k. 83, rachunki – k. 27-41)

Wypadek z dnia 7 września 2013r. pozostawił u powoda nieodwracalne skutki w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 25 %.

(dowód: opinie biegłego z zakresu chirurgii urazowej o ortopedii, lek. (...). S. D. – k. 94)

Przed wypadkiem powód był aktywną osobą. Lubił jeździć na rowerze, na którym pokonywał dość długie dystanse. Jeździł na rajdy rowerowe. Ponadto grał w ping-ponga, pływał łódką, w okresie zimowym jeździł na łyżwach. Jak mówił „nie chciał zardzewieć”. Myśląc o zbliżającej się emeryturze, 64-letni powód zamierzał poświęcić wolny czas na realizowanie swoich sportowych pasji. Powód nie odzyskał w prawej ręce sprawności. Nie jest w stanie podnieść ręki, tym bardziej np. zawiesić półki czy przykręcić żarówkę. Nie może już jeździć rowerem ani uprawiać innych sportów. Nie prowadzi pojazdów z uwagi na fakt, że wobec mniejszej sprawności ręki jest to niebezpieczne. W momentach

odczuwania bólu powód wykonuje nagle, niekontrolowane ruchy. W dalszym ciągu zażywa leki przeciwbólowe. Lekarz ostrzegwał go, że skutek takiej terapii może dojść do uszkodzenia wątroby i nerek, jednakże powód nie może funkcjonować bez nich. Z uwagi na niesprawność powód nie jest w stanie też podnosić swojej wnuczki. Pomimo dotychczasowego zaangażowania we wszelkie aktywności sportowe aktualnie nie jest w stanie pobawić się z wnuczką i pograć z nią w piłkę, co stanowi dla niego dodatkowe źródło cierpień. Powód wstydzi się, że nie jest tak sprawny jak przed wypadkiem. Zawsze, z uwagi na swoją wyjątkową sprawność, był bardzo samodzielny. Aktualnie musi prosić o pomoc i wciąż nie może odnaleźć się w tej sytuacji. Często planował okres emerytury i odkładał wiele czynności do zrobienia na ten właśnie czas. Jak sam mówił „stan zdrowia okradł go z marzeń”.

(dowód: zeznania świadka K. A. - k. 82, zeznania świadka D. O. – k. 82v-83, zeznania powoda – k. 83)

Przed wypadkiem powód pracował na stanowisku inspektora w Urzędzie Miasta O., gdzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 3.180 zł oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego. W związku z przebywaniem na zwolnieniu lekarskim po wypadku powód otrzymał dochód tytułem świadczeń wypłaconych z ZUS-u w wysokości 47.304,43 zł, podczas gdy w wypadku, gdyby nie korzystał ze zwolnienia otrzymałby wynagrodzenie w wysokości 51.422,56. Powód zamierzając powrócić do pracy uzyskał orzeczenie o niepełnosprawności, co umożliwiło u wykonywanie pracy w wymiarze 7 godzin dziennie. Pomimo tego dolegliwości bólowe nie ustępowały a praca okazała się nadzwyczaj uciążliwa.

(dowód: zeznania powoda – k. 83, umowa o pracę – k. 47, zaświadczenie o zarobkach – k. 48, informacja o kwotach wypłaconych – k. 49-50, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 42, decyzje ZUS – k. 43-46, zaświadczenie – k. 114, wezwanie do zapłaty – k. 115-116, decyzja pozwanego – k. 117, wyliczenie – k. 120)

Powód zgłosił szkodę majątkową i osobową powodowi, który uznając odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 7 września 2013r. co do zasady wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 7.500 zł, odszkodowanie tytułem utraconego zarobku w wysokości 3.342,92 zł oraz odszkodowanie tytułem korzystania z pomocy osób trzecich w wysokości 2.646 zł.

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ustalony stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 7 września 2013r. oraz rozpoznania urazów powoda był niesporny. Nie budziło wątpliwości, że powód uległ wypadkowi, który spowodował kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Nie było sporne, że na skutek wypadku powód doznał obrażeń opisanych w dokumentacji medycznej i opinii biegłego. Spór wynikał z oceny faktów, tj. ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz zasadności poniesionych przez niego kosztów związanych z podjętą terapią i leczeniem. Spór dotyczył również wyliczeń w zakresie utraconego zarobku powoda.

Sąd w pełni dał wiarę wyliczeniom sporządzonym przez stronę powodową (k. 112-113) w zakresie utraconego dochodu powoda, albowiem wyliczenia te bazowały na zaświadczeniach o dochodzie powoda oraz decyzjach ZUS-u w przedmiocie wypłaty należnych świadczeń. Nie było podstaw do kwestionowania poprawności prostych zabiegów rachunkowych. Przyjęte przez pełnomocnika powoda wartości do wyliczeń wynikały zaś z dokumentów wytworzonych przez pracodawcę powoda i ZUS, niezainteresowanych wynikiem sporu. Wprawdzie powód nie złożył zwolnień lekarskich na okoliczność okresu niezdolności do pracy, niemniej jednak bezsprzecznie wynikał on z dalszej dokumentacji medycznej.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków i powodowi. W zakresie zeznań K. A. i D. O. wskazać należało, że waloru dowodowego ich zeznań nie dyskwalifikuje fakt, że są one zainteresowane wynikiem sprawy. Ta tylko okoliczność nie może przemawiać za przyjęciem, że ich zeznania nie odzwierciedlają prawdy. Nadto w podobnej sytuacji należałoby

każdorzazowo dyskredytować zeznania bliskich, podczas gdy właśnie przez wzgląd na wiążące ich z powodem relacje byli oni naocznymi świadkami codziennych zmagania powoda i uczestniczyli bezpośrednio w procesie rekonwalescencji. Z tego też względu Sąd uznał, że córki i żony powoda są szczególnie istotne i oddają obraz całokształtu okoliczności wynikających z wypadku z dnia 7 września 2013r.

W zakresie wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu chirurgii, ortopedii i traumatologii, lek. (...). S. D.. Biegły szczegółowo przeanalizował dokumentację medyczną powoda i w oparciu o wynikające z niej wiadomości oraz wykonane badanie wydał opinię, która odpowiadała na wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie. Przede wszystkim biegły wskazał, w oparciu o wiadomości z zakresu medycyny, jakie skutki wynikają z doznanego wskutek wypadku urazu.

Żadna ze stron nie składała zastrzeżeń do opinii, co potwierdziło jej profesjonalny charakter.

W pozostałym zakresie Sąd oparł się na poświadczonych za zgodność kopiach dokumentów, co do których pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do ich prawdziwości.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415k.c. w zw. z art. 822k.c. Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek, w wyniku którego uszkodzenia ciała doznał powód. Okoliczności te nie były kwestionowane. Mając na uwadze powyższe omawianie zasad odpowiedzialności sprawcy wypadku na zasadzie odpowiedzialności ex delicto oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela wydaje się zbędne.

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 445k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazany przepis ma zastosowanie do szkody na osobie, której poszkodowana żąda naprawienia na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a niesporne było również poniesienie przez powoda szkody niemajątkowej w postaci doznania uszkodzenia ciała, a zatem ocenić należało jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota (16.000 zł), przy uwzględnieniu dotąd wypłaconego zadośćuczynienia (9.000 zł), nie jest wygórowana.

Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwała – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Kompensacji dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględniać trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi

czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długotrwałość cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanego naruszenia (por. I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Szacując wymiar cierpień powoda, w ocenie Sądu istotnym był położony przez niego nacisk na krzywdę wynikającą z unieruchomienia. Powód wielokrotnie podkreślał, jak bardzo w wieku 60 lat zależało mu na tym, aby nie „zardzewieć”, oraz jakiej krzywdy doznał wskutek pobawienia go możliwości realizowania swoich sportowych aspiracji na emeryturze. Równocześnie powód przykładał niewielkie znaczenie dolegliwościom bólowym, które mu towarzyszyły. Z kolei wobec stwierdzenia przez biegłego sądowego trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 25 % nie sposób uznać, aby powód nie cierpiał z powodu bólu. Mimo tego cierpień tych nie notyfikował tak istotnie jak straty z powodu pozbawienia go możliwości aktywnego spędzania czasu – jazdy na rowerze, pływania, jazdy na łyżwach, gry w ping-ponga, pływania łódką – aktywności, którym miał oddać się na emeryturze.

Aktualnie aktywność fizyczna osób po 50-tym roku życia jest zanikająca. Powód był jednak w stanie zdyscyplinować się i regularnie uprawiać sporty, znając wartość własnego zdrowia i kondycji fizycznej. Na skutek wypadku z dnia 7 września 2013r. utracił jednak ten wartościowy element jego życia bezpowrotnie. Nie tylko nie może uprawiać dotychczasowych sportów, ale aktualnie musi przeorganizować swoje plany na emeryturze i znaleźć inne zakresy aktywności, które będą w stanie przynieść mu porównywalną radość. Okres emerytury jest postrzegany w Polsce jako czas, gdy dziadkowie mogą spędzić więcej czasu z wnukami. Powód jednak nie będzie mógł spędzić tego czasu w pożądanym dla siebie sposób. Już teraz nie jest w stanie podnosić wnuczki i bawić się z nią, co jest istotnym aspektem budowania przez dzieci więzi. Jak się zatem wydaje, straty niematerialne są więc większe, niż tylko opisany przez biegłego procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 25 %.

Wszystkie te ujemne doznania usprawiedliwiają uznanie, że w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego należne powodowi zadośćuczynienie wyraża się kwotą 40.000 zł, a ponieważ pozwany wypłacił już kwotę 7.500 zł, sąd zasądził dochodzoną kwotę 32.500 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego jest to suma adekwatna do odczuwanych przez powoda cierpień i dolegliwości. Kwota jaką przyznał pozwany jest kwotą zdecydowanie zbyt niską i nie realizuje w żaden sposób funkcji kompensacyjnej. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. (sygn. II CKN 273/97, niepubl.), że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”.

Zgodnie z treścią art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Poszkodowany, który domaga się odszkodowania powinien wykazać winę sprawcy, szkodę i związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy a powstaniem szkody. Jak już wyżej wskazano, powód wykazał w zakresie, w jakim to było możliwe poniesione w związku z wypadkiem koszty dojazdów leków oraz podjętego dodatkowo leczenia.

W zakresie dochodzonego przez powoda odszkodowania Sąd uznał, że powód w sposób należyty wykazał zarówno celowość poniesionych wydatków i ich związek ze szkodą. Przedłożone do akt sprawy kserokopie rachunków zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, toteż ich prawdziwość nie budziła wątpliwości. Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do rzeczywistego poniesienia owych kosztów przez powoda. Odmienne wnioski byłyby sprzeczne z zasadami logiki. Skoro powód przebył operację, to opierając się na podobnych tego typu sytuacjach należało wnioskować, że koniecznym było wykonywanie u powoda zastrzyków przeciwzakrzepowych. Co więcej, poniesiony na lek wydatek nie mógłby być uznany za niepozostający w związku z wypadkiem. Nabycie leku S. musiało zostać poprzedzone wystawieniem recepty. Ta zaś niewątpliwie została wystawiona w toku leczenia. Brak podstaw aby uznać, że leki przeciwzakrzepowe były przepisane powodowi w związku z innym zdarzeniem niż wypadek z dnia 7 września 2013r. Podobnie w zakresie pozostałych leków.

Odnosząc się do kosztów prywatnych konsultacji lekarskich i rehabilitacji, w ocenie Sądu poniesienie związanych z tym wydatków nie było nieusprawiedliwione. Jak już wskazano w części faktycznej, powód wysoko cenił swoje zdrowie, które umożliwiało mu realizację sportowych aktywności. Zmierzając do zmniejszenia krzywdy w postaci pobawienia możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu powód usiłował przy użyciu dodatkowych środków usprawnić proces leczenia i poddawał się dodatkowej rehabilitacji również odpłatnie. Fakt, że była ona bezskuteczna nie dyskwalifikuje uznania, że działania powoda zmierzały do zminimalizowania skutków wypadku (art. 826 § 4 k.c., choć odnosi się do ubezpieczonego, jest adekwatny w przedmiotowej sprawie).

Zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna stanowiła istotny dowód na okoliczność pozostawiania powyższych wydatków w związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu uległ powód (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Z tego też względu dochodzoną kwotę odszkodowania Sąd zasądził w całości.

Odnosząc się do kosztów opieki wskazać należało, że stawkę za opiekę Sąd ustalił na podstawie nadesłanego zaświadczenia z M. (...), zgodnie z którym za godzinę opieki za usługi (...) pobierał 13,35 zł. Skoro opieka nad powodem trwała ok. 4 tygodnie, a powód żądał z tego tytułu w sumie kwoty 3.780 zł (w tym kwota już wypłacona), to stawka godzinowa, przy przyjęciu opieki w wymiarze ok. 12 h dziennie nie przekracza wspomnianej kwoty. Skoro pozwany wypłacił powodowi kwotę 2.646 zł, to do dopłaty z tego tytułu pozostaje 1.134 zł.

Niezależnie jednak od powyższego, podstawą do uwzględnienia żądań powoda w całości w tej części był również przepis art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wiadomym jest, że osoby bliskie powodowi udzielając mu codziennej pomocy w pielęgnacji nie prowadziły jakichkolwiek grafików na tę okoliczność. Nie wyceniały też własnych usług w tym zakresie. Oparcie się zaś orientacyjnie na cenniku usług opiekunów z ramienia (...) (nawet nie aktualnego na dzień powstania szkody) stanowi punkt odniesienia do wyceny czynności opiekuńczych. Jest on o tyle relewantny, że odnosi się do usług świadczonych przez pracowników MOPS-u, którzy są dofinansowywani przez gminy przy których działają. Stąd też wysokości stawek są poniżej stawek obowiązujących za opiekę na wolnym rynku. W konsekwencji racjonalnym jest stosowanie podobnych stawek w odniesieniu do opieki udzielanej poszkodowanemu przez członków jego rodziny.

W zakresie dochodzonego przez powoda utraconego zarobku należy powtórzyć, że wyliczenia powoda były poparte pozyskaną od pracodawcy dokumentacją, toteż za bezsporne uznano, że na rzecz powoda należało zasądzić z tego tytułu kwotę 1.604,72 zł.

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził w myśl art. 817 § 1 kc i zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 26 marca 2014r. (od kwoty 19.211,24 zł) i od dnia 5 lipca 2017r. (od kwoty 17.829,81 zł).

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 kpc, przewidujący finansową odpowiedzialność za wynik procesu. Powód poniósł koszty w wysokości 6.078 zł (4800 zł koszty zastępstwa procesowego, 961 zł opłata sądowa od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 300 zł zaliczki na opinię biegłego).

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz